

Sygnatura akt VI Ka 969/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 listopada 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2015 r.

przy udziale przedstawiciela KMP w G. asp.sztab. K. K.

sprawy **M. B.** ur. (...) w B.,

syna G. i M.

oskarżonego z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 21.05.1999r. o broni i amunicji

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygnatura akt II W 203/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 969/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 roku, w sprawie o sygn. II W 203/15, uznał obwinionego M. B. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 50a § 1 k.w. polegającego na tym, że 4 grudnia 2014 r. około godziny 21:40 w R. przy ul. (...), posiadał w miejscu publicznym aluminiowy kij bejsbolowy, a okoliczności jego posiadania, tj. poruszanie się wolno samochodem w towarzystwie trzech innych mężczyzn ubranych w odzież z emblematami klubu sportowego oraz rozglądanie się, wskazywały na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa i za to na mocy art. 50a § 1 k.w. w zw. z art. 19 k.w. skazał go na karę 15 dni aresztu. Jednocześnie na mocy art. 50a § 2 k.w. orzekł przepadek aluminiowego kija bejsbolowego zapisanego pod pozycją 14/15 Księgi depozytów oraz zarządził zwrot obwinionemu piłki zapisanej pod pozycją 14/15 Księgi depozytów. Na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 21 ust. 2a ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i 30 złotych tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego zaskarżając go w całości i zarzucając mu obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień obwinionego M. B., polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że wyjaśnienia obwinionego odnośnie posiadania kija bejsbolowego wyłącznie w celach sportowych nie zasługują na wiarę, gdyż przeczą temu okoliczności w jakich doszło do zatrzymania, podczas gdy ocena tego dowodu, dokonana w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, t.j. przy uwzględnieniu, że obwiniony jest studentem Akademii Wychowania Fizycznego, lubi grę w bejsbol, a przedmiotowy kij był zapakowany w oryginalną folię wraz z piłką do gry, zaopatrzony ceną oraz przetrzymywany w bagażniku prowadzi do wniosku, że wyjaśnienia obwinionego są spójne, logiczne i konsekwentne oraz zasługują na walor wiarygodności. Obrońca zarzucił także, w konsekwencji obrazy wyżej wymienionego przepisu postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że obwiniony miał zamiar użycia kija bejsbolowego w celu popełnienia przestępstwa, ponieważ wskazywały na to okoliczności posiadania kija, tj. poruszanie się wolno samochodem w towarzystwie trzech innych mężczyzn ubranych w odzież z emblematami klubu sportowego oraz rozglądanie się, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków D. M., T. B. i Ł. P., poddana zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie, prowadzi do wniosku, że obwiniony nie miał zamiaru użycia posiadanego kija bejsbolowego w celu popełnienia przestępstwa, a które to błędne ustalenia faktyczne w konsekwencji spowodowały, iż Sąd wadliwie uznał, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona wykroczenia z art. 50a § 1 k.w. i przypisał obwinionemu winę za popełnienie czynu.

Wywodząc powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje :

Apelacja obrońcy obwinionego M. B. okazała się bezzasadna. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zgromadzone w sprawie dowody zasadnie uznając, że ich całokształt jednoznacznie dowodzi winy i sprawstwa obwinionego w zakresie przypisanego mu wykroczenia z art. 50a § 1 k.w.

Nie sposób zgodzić się z wyrażonym przez obrońcę stanowiskiem, jakoby ocena wyjaśnień obwinionego dokonana została przez Sąd Rejonowy w sposób dowolny. Tym samym zarzut naruszenia przepisów postępowania: art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., mogącego mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, nie zasługuje na uwzględnienie. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu meriti był całokształt zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, a jego ocena dokonana została z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy należycie i wyczerpująco wykazał dlaczego odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, dotyczącym posiadania kija bejsbolowego wyłącznie w celach sportowych (na marginesie zauważyć trzeba, że obwiniony był wówczas studentem Akademii Wychowania Fizycznego, ale (...), Kierunek: zarządzanie kryzysowe – k.53). Przemawia za tym całokształt okoliczności towarzyszących zdarzeniu, znajdujący potwierdzenie w zeznaniach świadków funkcjonariuszy Policji M. M. (2) i A. S., nieopierających się na subiektywnych odczuciach, ale posiadających duże doświadczenie w związku z naruszaniem prawa przez grupy pseudokibiców. Sąd odwoławczy, akceptując w pełni w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, nie znalazł podstaw aby odmówić im wiarygodności. Należy wskazać, że wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie pozostają w rażącej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a uznanie ich za wiarygodne wymagałoby olbrzymiej naiwności. Wbrew wywodom apelacji, całokształt okoliczności w jakich doszło do zatrzymania obwinionego i jego kolegów przemawia za uznaniem, że M. B. posiadał kij z zamiarem użycia go w celu popełnienia przestępstwa. Podkreślenia wymaga przy tym, że obwiniony jest osobą karaną z art. 158 § 1 k.k. Przestępstwa tego, będąc mieszkańcem B., dopuścił się w tej samej dzielnicy R. co czynu z niniejszej sprawy i z tych samych powodów – porachunki pseudokibiców. Uprzednia karalność obwinionego uzasadnia zatem przekonanie, że miał on zamiar użycia posiadanego przez siebie kija w celu popełnienia podobnego przestępstwa.

Bezspornym jest, w świetle utrwalonego orzecznictwa, że oryginalny kij bejsbolowy uznawany jest za przedmiot niebezpieczny, gdyż ze względu na swoje właściwości, w razie jego użycia przeciwko człowiekowi może spowodować znaczne uszkodzenia ciała, a nawet śmierć. Wykorzystanie go w określony sposób może więc spowodować skutki analogicznie do skutków użycia broni białej lub broni palnej. Ze względu na swoje cechy kij bejsbolowy bywa często wykorzystywany przez sprawców najpoważniejszych przestępstw z użyciem przemocy i kwalifikowany jest jako przedmiot niebezpieczny, niezależnie od sposobu jego użycia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 października 2001 r. II AKa 354/01; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 2002 r. II Aka 80/02). Jest więc również podobnie niebezpiecznym przedmiotem jak nóż czy maczeta. Atrybutu niebezpiecznego przedmiotu nie pozbawia go w żadnym wypadku okoliczność, że fragment jego rękojeści znajdował się w foliowym opakowaniu, w którym znajduje się także piłka do gry. Należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Rejonowy, zaaprobowanym również przez obrońcę obwinionego, że takie opakowanie w żaden sposób nie wykluczało chwycenia kija i użycia go. Zresztą do tego samego wniosku można dojść przyglądając się zdjęciom ze sklepu sportowego, dołączonym przez obrońcę do akt na rozprawie odwoławczej (k.90).

Nadto wskazać trzeba, że do znamion czynu zabronionego określonego w art. 50a § 1 k.w. nie należy faktyczne użycie niebezpiecznego przedmiotu przy popełnieniu przestępstwa, a jedynie samo posiadanie go w takim zamiarze. Przy czym, w przeciwieństwie do stanowiska wyrażonego w apelacji, należy przyjąć, że dla dokonania wykroczenia nie jest wcale konieczne demonstrowanie niebezpiecznego przedmiotu połączone z groźbą jego użycia (por. T. Bojarski [w:] Kodeks Wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2015, s. 154). Pogląd taki nie znajdowałby bowiem jednoznacznego oparcia w literalnej wykładni przedmiotowego przepisu, a równocześnie byłby sprzeczny z wykładnią celowościową. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 2017, poz. 1280) wyraźnie wskazano, że „dodanie w Kodeksie wykroczeń art. 50a ma w pierwszej kolejności zapewnić osiągnięcie celu prewencyjnego przez stworzenie możliwości odebrania niebezpiecznych przedmiotów i tym samym zapobieżenie możliwości popełnienia cięższych czynów zabronionych, mogących doprowadzić do utraty życia lub naruszenia zdrowia ludzkiego”. Dla stwierdzenia czy doszło do naruszenia normy z art. 50a § 1 k.w. miarodajna jest przy tym indywidualna i skonkretyzowana ocena danego przypadku, rozpatrywana z uwzględnieniem okoliczności, w jakich osoba posiada niebezpieczny przedmiot w miejscu publicznym, uzasadniająca przypuszczenie, że ma ona zamiar użycia go w celu popełnienia czynu zabronionego. Jednocześnie ocena tego czy w danym przypadku taki zamiar istniał pozostawiona została przez ustawodawcę sądowi orzekającemu, który dokonuje jej uwzględniając wszystkie okoliczności towarzyszące posiadaniu niebezpiecznego przedmiotu w miejscu publicznym w konkretnej sytuacji.

Uznania przez Sąd Rejonowy winy obwinionego nie jest również w stanie zdyskredytować argument wywiedziony w apelacji, jakoby okoliczność, że kij trzymany był przez obwinionego w bagażniku samochodu przeczyła temu, że miał on zostać użyty w konfrontacji z sympatykami (...). Podkreślenia wymaga, że umieszczenie rzeczy w samochodzie nie wyklucza jeszcze publiczności zachowania sprawcy. Zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, pomimo tego, że samochód stanowi pewną zamkniętą przestrzeń, służy on wszakże do przemieszczania się w miejscach publicznych i może służyć jako środek transportu na miejsce zamierzonego przestępstwa. Z tego też względu – w przeciwieństwie do tego co twierdzi obrońca, nie można wykluczyć możliwości popełnienia czynu z art. 50a § 1 k.w. tylko dlatego, że choć obwiniony posiadał przy sobie przedmiot niebezpieczny w miejscu publicznym, to znajdował się on w bagażniku. Nadto, jest wręcz oczywiste, że w razie potrzeby jego użycia w ciągu kilku sekund kij byłby wyciągnięty z bagażnika i użyty.

Nie sposób podzielić także stanowiska obrońcy, że posiadanie przez obwinionego kija bejsbolowego w miejscu publicznym może uzasadniać realizacja zgodnych z prawem celów rekreacyjnych. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu odwoławczego trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, że całokształt okoliczności towarzyszących zdarzeniu świadczy o czymś zgoła przeciwnym. W szczególności wskazać należy, że – jak wynika z części zgromadzonego materiału dowodowego – ani obwiniony, ani też towarzyszący mu mężczyźni, nie byli w stanie w sposób spójny określić celu swojego przybycia na ul. (...), zważywszy przy tym na fakt, że każdy z przemieszczających się samochodem mężczyźni nie zamieszkuje w tej okolicy. Wskazać jeszcze raz należy, że obwiniony jest osobą uprzednio karaną z art. 158 § 1

k.k., związaną ze środowiskiem pseudokibiców (...), a ponadto mężczyźni jadący wspólnie samochodem posiadali na odzieży emblematy tego klubu, a przy tym rozglądali się, przemieszczając się pojazdem na tyle wolno, że zwrócili uwagę funkcjonariusza Policji. Na uwagę zasługuje również fakt, w kontekście wyżej wskazanych okoliczności, że mężczyźni przemieszczali się w godzinach nocnych w rejonie zamieszkałym przez kibiców sympatyzujących z konkurencyjną drużyną.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji wskazać także trzeba, że usankcjonowanie zachowania przewidzianego w art. 50a § 1 k.w. służyć ma ochronie porządku publicznego i zabezpieczeniu społeczeństwa przed dokonaniem przestępstwa z użyciem niebezpiecznego przedmiotu. Zdaniem Sądu Odwoławczego, wbrew stanowisku obrońcy, o przyjęciu istnienia skonkretyzowanego zamiaru popełnienia przez obwinionego czynu przestępnego świadczy całokształt wyżej wskazanych okoliczności, ocenionych w sposób obiektywny i zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania przez Sąd Rejonowy, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań doświadczenia życiowego.

Podsumowując, zarzuty i argumenty apelacji - będące w istocie powieleniem linii obrony prezentowanej przez obwinionego w toku rozprawy, nie były w stanie spowodować odmiennej niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, jak również oceny zachowania obwinionego w aspekcie zarzuconego jego osobie czynu.

Dokonując całościowej kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy uznał również za prawidłowe rozstrzygnięcie o karze. Sąd Rejonowy spośród kar przewidzianych za wykroczenie z art.50a § 1 k.w. wybrał karę aresztu i orzekł ją w wymiarze 15 dni. Kara ta nie razi surowością. Obwiniony dopuścił się umyślnego wykroczenia, zaś waga czynu i okoliczności sprawy świadczą o jego demoralizacji. Na szczególne potępienie zasługuje również sposób działania M. B.. W czerwcu 2014 roku uprawomocnił się wobec obwinionego wyrok skazujący za przestępstwo z art.158 § 1 k.k. Orzeczono wówczas wobec niego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Po pół roku M. B. ponownie naruszył porządek społeczny, a tło obu zdarzeń było takie samo. W tej sytuacji tylko kara aresztu jest karą adekwatną do popełnionego wykroczenia, która może zmienić zachowanie obwinionego, a nadto mieć właściwy oddźwięk społeczny.

Za prawidłowe Sąd odwoławczy uznał także rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych. Jedno oparte o art.50a § 1 k.w., a drugie o art.44 § 5 k.p.w.

Z tych wszystkich powodów Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy obwinionego jest obciążenie M. B. wydatkami i opłatą za drugą instancję.